

Wszystkie drogi prowadzą do... Starachowic

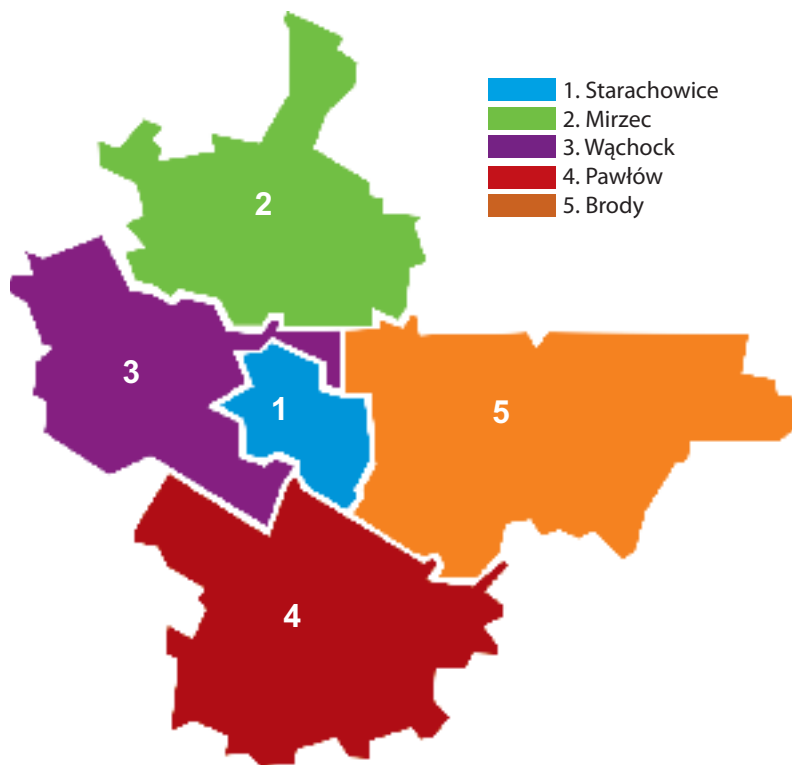
Niezależnie, z którego miejsca w Polsce wyruszysz by do nas dotrzeć, trafisz na dogodne połączenia drogowe.

Północ - Południe: droga krajowa nr 9, Radom-Rzeszów,

Wschód - Zachód: droga krajowa nr 42, rozpoczynająca się w Rudniku niedaleko Namysłowa i kończąca nieopodal Starachowic lub droga krajowa nr 74 z Sulejowa pod Piotrkowem Trybunalskim do przejścia granicznego z Ukrainą w Zosinie. Jadąc tą drogą za Kielcami skręcamy w drogę nr 752 w kierunku św. Katarzyny i Bodzentyna.

Aby ułatwić korzystanie w przewodnika zamieściliśmy na wewnętrznej stronie okładki mapkę poglądową. Przy opisie poszczególnych miejsc znajdziecie odniesienia do nałożonej na mapę siatki. Dodatkowo każdej z gmin powiatu przypisaliśmy odrębny kolor, który przyspieszy odnalezienie poszukiwanego miejsca lub obiektu. Pora więc rozpocząć spotkanie z tym fascynującym regionem.

W drogę!





Powiat starachowicki - 350 mln lat temu

KRAINA DINOZAUROW, NEOLITYCZNYCH GÓRNIKÓW, CYSTERSÓW I STASZICA

Dawno, dawno temu... Tak zazwyczaj zaczynają się baśnie, ale pisząc o terenie dzisiejszego powiatu starachowickiego nie można inaczej zacząć. Położony w północnej części województwa świętokrzyskiego, u podnóża Gór Świętokrzyskich ma tak bogatą historię, że naszą opowieść musimy właśnie tak rozpocząć: dawno, dawno temu...

TU ŻYCIE WYSZŁO Z WODY

400 mln lat temu dzisiejsze Góry Świętokrzyskie, najstarsza formacja geologiczna w naszym kraju, były płytką laguną, leżącą w rejonie tropikalnym. – *Nie latały nad nią jednak żadne ptaki, które dzisiaj zobaczylibyśmy na takiej plaży. Była pusta* – mówi Per Ahlberg – wybitny

Piotr Szrek i Grzegorz Niedźwiedzki badają ścieżkę pozostawioną przez tetrapoda. Fot. M. Hodobod





Ekspozycja paleontologiczna w Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach

szwedzki paleontolog. Życie dopiero miało wyjść na ląd. Odkrycie, które wstrząsnęło naukowym światem, dokonane w starym kamieniołomie w Zachełmiu jednoznacznie potwierdza, że pierwszy raz stało się to właśnie tu, na naszych terenach. Ile jeszcze tajemnic, ile odkryć czeka na badaczy tej prastarej ziemi...? Jednak to co wiemy, co możemy zobaczyć już dziś, jest wystarczająco fascynujące.

CZARCIE STOPY

Od dawna krążyły na Kielecczyźnie ludowe legendy o „czarcich stopach” odcisniętych w kamieniu. Górnicy, którzy natykali się na ślady wielkich łap w podziemnych sztolniach sądzili, że dokopali się już prawie do piekła, i że diabły wychodzą stamtąd strzec podziemnych skarbów.

Dziś wiemy, że owe „czarcie łapy” to tropy dinozaurów – kolejna odsłonięta karta przebogatej historii naszego terenu. Długo sądzono, że w późnej jurze cały obszar Polski pokrywało morze i nie ma szans na znalezienie u nas pozostałości ówczesnych dinozaurów. Ekspozyty, które obejrzeć można w starachowickim Ekomuzeum dowodzą, jak błędne było to przekonanie.

OD HEMATYTU DO SOP-u

Obraz ziem dawnej Polski, funkcjonujący w zbiorowej wyobraźni, kojarzy się z ogromnymi puszciami i łanami „zbóż rozmaitych”. Nasz region nijak do tego stereotypu nie pasuje. Bogactwo zasobów naturalnych, złoża rudy żelaza, ołowiu, miedzi sprawiły, że od zarania dziejów kwitł tu przemysł.

Czerwona ruda żelaza – hematyt - sprawiła, że 20 tysięcy lat temu, w paleolicie, na nasze tereny przybywali „handlowcy” z tak odległych rejonów jak Zelandia czy Skania. Świadczą o tym wykopaliska archeo-



Piknik archeologiczny „Rydno”

logiczne na słynnym stanowisku „Rydno” w dolinie rzeki Kamiennej nieopodal Wąchocka. Hematytu używano do produkcji „czerwonego jak krew” barwnika. Wiele okruchów rudy pochodzącej z „Rydna” odkryto na terenie obozowisk pod Otwockiem i Łęczycą, datowanych na dziewiąte tysiąclecie p.n.e.

Łatwo dostępne złoża rudy żelaza, obfitość drewna używanego do wytopu surówki sprawiły, że na naszych terenach powstało największe w historii zagłębie hutnicze znane jako Staropolski Okręg Przemysłowy (SOP). Prymitywne dymarki z epoki żelaza zastępowały, wraz z rozwojem technologii, wielkie piece, a ręczne przekuwanie przejęły napędzane siłą wody kuźnie. Jednymi z pierwszych, którzy hutnictwo na naszych terenach podnieśli do rangi przemysłu byli cystersi z Wąchocka. Jednak prawdziwy rozkwit SOP-u nastąpił w czasach Stanisława Staszica. Opracował on plan budowy „Ciągu Fabryk Żelaznych wzdłuż biegu rzeki Kamiennej”, między Bzinem (czyli dzisiejszym Skarżyskiem-Kamienną) a Ostrowcem Świętokrzyskim, z centrum w Starachowicach. Rzeka Kamienna nie tylko zapewniała zaopatrzenie w wodę, ale stanowiła także oś komunikacyjną nowego założenia. Centralnym ośrodkiem stały się Starachowice. Do 1819 roku były one własnością cystersów z Wąchocka, którzy w 1789 roku zbudowali wielki piec i dwie kuźnie. Zgodnie z planami Staszica, w 1830 roku zbudowano

Zalew Lubianka



wano tu pierwszą w Królestwie Polskim walcownię żelaza, a następnie trzy wielkie piece i odlewnie. Były one połączone w jeden kombinat z pudlingarniami (zakładami, w których oczyszczano surówkę hutniczą) w Brodach i Michałowie oraz z walcownią w Nietulisku.

W Drugiej Rzeczypospolitej losy Staropolskiego Okręgu Przemysłowego, który wszedł w skład Centralnego Okręgu Przemysłowego coraz bardziej związane były z przemysłem zbrojeniowym. Jego rozbudowa nastąpiła po II wojnie światowej. Wtedy to powstała między innymi Fabryka Samochodów Ciężarowych „Star”.

CIS TERTIUM LAPIDEM „PRZY TRZECIM KAMIENIU MIŁOWYM”

Miłośnikom zabytków architektury nasz region kojarzy się przede wszystkim z opactwem cystersów w Wąchocku. Nic dziwnego. Powstały w XIII wieku zespół klasztorny, mimo późniejszych przebudowań jest prawdziwą perłą architektury romańskiej i gotyckiej, a kapituła - sala zebrań zakonników - uważana jest za najpiękniejsze wnętrza romańskie w Polsce. Ale dzieło cystersów i ich wpływ na rozwój naszego regionu nie ograniczał się do tego jednego miejsca. Pierwotna reguła zakonu, którego nazwa wywodzi się od łacińskiego brzmienia zasady, aby dobra ziemskie klasztorów oddalone były od siebie co najmniej o dwie mile galijskie (1 mila ~ 5 km), zakładała powrót do ewangelicznej prostoty i praktyki ubóstwa. Cysters miał być pokutnikiem, który odsuwa się od świata doczesnego, żyje w samotności i ciszy. Szybko okazało się, że surowa reguła nie przystaje do realiów, w jakich przyszło cystersom działać. Zakonowi zezwolono na przyjmowanie nadań ziemskich, na prowadzenie działalności, którą dziś nazwalibyśmy „ekonomiczną”. Bardzo ważny i praktyczny okazał się nakaz utrzymywania ścisłych więzi między klasztorem macierzystym a klasztorami filialnymi. Opat klasztoru filii musiał raz w roku odwiedzić klasztor macierzysty. Wzajemne kontakty mnichów długo zapewniały kontrolę i przestrzeganie reguł zakonu, równocześnie pozwalając na szybką wymianę wiedzy potrzebnej w hodowli bydła, karpia, roślin,

Opactwo Cystersów w Wąchocku



w budownictwie oraz w produkcji np. win. Nietrudno sobie wyobrazić, jaki wpływ na otoczenie wywierali światli i otwarcy na praktyczne wykorzystanie wiedzy ludzie w biało-czarnych habitach. W XIII wieku opactwo wąchockie otrzymało przywilej pozwalający na poszukiwanie kruszców w księstwie krakowskim i sandomierskim, a dzięki darowiznom władców, rycerstwa i szlachty stało się w późniejszych wiekach jednym z bogatszych na ziemiach polskich. Cystersi z Wąchocka zakładali kopalnie i zakłady metalowe w Bzinie, Mostkach, Parszowie, Wąchocku i Starachowicach. W 1500 r. Wąchock mógł się pochwalić 22 spośród ogólnej sumy 289 kuźni zarejestrowanych na terenie Królestwa Polskiego.

PIESZO, ROWEREM, SAMOCHODEM...

Wydawać by się mogło, że region o tak bogatych tradycjach przemysłowych nie może obfitować w atrakcje przyrodnicze. Nic bardziej błędnego. Przemierzając obszar powiatu pokonujemy rozległe tereny leśne, napotykamy drogowskazy kierujące do rezerwatów i parków krajobrazowych. Przekraczamy liczne rzeki. Paradoksem jest fakt, że to właśnie przemysłowi zawdzięczamy bogactwo zalewów, rozlewisk, sztucznych jeziorzek urzekających niekiedy swym położeniem. Niemal połowę powierzchni powiatu starachowickiego pokrywają lasy. Mijamy liczne dopływy Kamiennej przecinające pozostałości dawnej Puszczy Świętokrzyskiej. Poprowadzimy Was do najpiękniejszych miejsc naszego regionu. Poprowadzimy nie tylko w przestrzeni, ale i w czasie. Zakładajcie wygodne buty, wsiadajcie na rowery, zatankujcie do pełna. Czekają na Was szlaki piesze, rowerowe, dogodne połączenia drogowe. Gotowi? Ruszamy!

Starachowicka Kolej Wąskotorowa





Panorama Starachowic

1 STARACHOWICE – W HARMONII Z NATURĄ

Mimo iż historia terenów, na których leżą dzisiejsze Starachowice sięga zamierzchłych czasów, to pod obecną nazwą miasto funkcjonuje dopiero od 1952 roku. Ugruntowanie w powszechnej świadomości nazwy i co za tym idzie sławę miastu przyniosły produkowane tu „królowe polskich dróg” – ciężarówki „Star”.

Swą niepowtarzalność zawdzięczają Starachowice rzece Kamiennej. To właśnie jej tarasowa dolina i liczne wychodnie skalne z niemal wszystkich okresów geologicznej historii Ziemi, które można podziwiać nawet w centrum sprawiają, że mamy tu do czynienia z harmonijnym zespoleniem natury i architektury miejskiej. Nie trzeba nawet specjalnie pogodnego dnia by nie ruszając się z miasta podziwiać w południowej części widnokręgu panoramę Gór Świętokrzyskich z najwyższymi szczytami: Łysicą i Łysą Górą. W obrębie Starachowic znajdują się trzy malowniczo położone zbiorniki wodne Pasternik, Piachy i Lubianka. Także najbliższa okolica obfituje w atrakcje umożliwiające uprawianie sportów wodnych, wędkarstwa czy po prostu plażowanie. Ważną atrakcją, której nie sposób pominąć są również pomniki przyrody ożywionej - głównie wiekowe drzewa.

HISTORIA

Tereny dzisiejszego miasta Starachowice noszą ślady działalności gospodarczej sprzed dwóch tysięcy lat. Wytapiane w dymarkach - czy też jak chcą naukowcy „piecach dymarkarskich typu kotlinkowego” - żelazo było uznanym towarem wymiennym dla tutejszych osadników i wędrowało ożywionym szlakiem handlowym do ościennych krain. Podobnie było w kolejnych wiekach - istnienie i rozwój miasta zawsze nierozzerwalnie związane były z przemysłem. Kilka ważnych dat z historii:

- Pierwsza wzmianka o istnieniu kopalni rudy żelaza zwanej Minerą Starzechowską z datowanego na 1547 rok dokumentu cystersów.
- W 1571 roku istniały na terenie dzisiejszych Starachowic „zakłady zbrojeniowe”, w których król Stefan Batory zamawiał kule armatnie.
- 1624 – Lokacja miasta Wierzbnik dokonana przez opata benedyktynów na św. Krzyżu Bogusława Bokse Radoszewskiego
- W 1899 roku uruchomiony zostaje nowoczesny wielki piec, opalany koksem.
- 1936 – Rozpoczęcie produkcji dział przeciwlotniczych przy współpracy z firmą Bofors.
- 1 kwietnia 1939 roku – Przyłączono osadę fabryczną Starachowice do miasta Wierzbnik. Powstałe w ten sposób miasto nosiło nazwę Starachowice-Wierzbnik.
- 15 XII 1948 – symboliczny początek produkcji samochodów ciężarowych „Star”.
- 1952 – Nazwa miasta Starachowice-Wierzbnik zostaje zmieniona na Starachowice; Starachowice uzyskują status miasta wydzielonego na prawach powiatu.
- 1962 – Zamknięcie ostatniej podziemnej kopalni rudy żelaza „Majówka”.
- 19 marca 1968 – Ostateczne wygaszenie wielkiego pieca.

ZABYTKI ARCHITEKTURY I TECHNIKI

Muzeum Przyrody i Techniki Ekomuzeum im . Jana Pazdura W EUROPIE DRUGIEGO TAKIEGO NIE MA

W tytule nie ma odrobiny przesady. Ekspozycje i jedyny zachowany w Europie kompletny hutniczy ciąg technologiczny sprawiają, że starachowickie Muzeum Przyrody i Techniki odwiedzić po prostu trzeba. Rozmach i staranność z jaką do życia przywracane są stare, niekiedy

Największa parowa maszyna na świecie





Instalacje wielkiego pieca i prawdziwy skarb - papamobile - taki, jakim św. Jan Paweł II poruszał się w trakcie pierwszej pielgrzymki do kraju

bezwrotnie, zdawałoby się, stracone obiekty budzi podziw. Najcenniejszym obiektem na terenie muzeum jest pochodzący z 1899 r. wielki piec z zachowanym kompletnym ciągiem technologicznym torowisk kolejowych i wieży gichtowej, dostarczającej materiały wsadowe niezbędne do wytopu surówki. Podziw może budzić pajęczyna urządzeń filtrujących i nadmuchowych, szczelnie opasujących wielki piec, a także nagrzewnice Cowpera oraz hala lejnicza. Sam wielki piec składa się z części dolnej, zwanej garem, która zamknięta jest od spodu trzonem pieca; nad garem kolejno znajdują się spadki, przestron, szyby i gardziel. Wnętrze wielkiego pieca wykonane jest z cegły ogniotrwalej (szamotowej). Szyb o wysokości ok. 10 m wykonany jest również z cegły ogniotrwalej i wzmocniony stalowymi obęczami. Jeżeli wielki piec stanowi serce zakładu, to jego płucami jest jedna z największych na świecie maszyna parowa dostarczająca sprężone powietrze. Maszyna

Star 266R – uczestnik X Rajdu Paryż – Dakar





Muzeum Przyrody i Techniki Ekomuzeum im. Jana Pazdura w Starachowicach

wytwarzała dmuch powietrza do nagrzewnic o ciśnieniu 0,5 atm w ilości 11 tys. m³ na godzinę. Dmuchała wyposażona w koło zamachowe o średnicy 6 metrów stanowiła eksponat na powszechnej Wystawie Światowej w Paryżu w 1889 r., skąd trafiła do Starachowic.

Zachowany kompletny ciąg technologiczny to otaczająca 8-hektarowy obszar pajęczyna torów kolejowych, magazyny materiałów wsadowych oraz wkomponowana przestrzennie kamienna estakada, z której rozładowywano rudę żelaza i kamień wapienny. Wózki załadowane materiałami wsadowymi - kamieniem wapiennym, koksem i rudą żelaza wędrowały do pionowego wyciągu gichtowego, skąd wynoszone były na wysokość 22 metrów i poprzez pomost do urządzenia zasypowego typu dzwon Langena. Tam zasypywano wielki piec. Wygaszenie wielkiego pieca - 19 marca 1968 r. - zamknęło ważny rozdział w historii zakładów starachowickich i samych Starachowic. Smutną, ale jakże wymowną pamiątką tych czasów jest stojąca na torowisku lokomotywka z kadzią zawierającą resztki ostatniego spustu.

Muzeum Przyrody i Techniki pielęgnuje również „motoryzacyjny” rozdział historii miasta. W styczniu 2009 roku ostatecznie zniknęła z rynku samochodowego marka „Star”. Muzeum jest jedynym miejscem, w którym pojazdy z tą nazwą mogą nadal żyć. Pośród najważniejszych eksponatów techniki samochodowej wymienić trzeba: Stara 20 –

Hala lejnicza





„Od Prasłowian do Polaków” i „Żelazne korzenie” - imprezy w Ekomuzeum

pierwszy model produkowany w latach 1948-1957, Stara 266R – uczestnika X Rajdu Paryż – Dakar, Stara 660M2 – wierną replikę jedyne polskiego papamobile z okresu pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w 1979 r. W zbiorach muzeum znajdują się części i podzespoły oraz elementy wyposażenia, w tym prototypy, które nie weszły do seryjnej produkcji.

W Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach obejrzeć można ponadto tropy dinozaurów z takich stanowisk jak Sołtyków, Zapniów, Błaziny, Wierzbica i Bałtów. Najciekawszymi eksponatami w tej kolekcji są ślady dużych dinozaurów drapieżnych i wczesnych allozaurów, które odkryte zostały w osadach wczesnojurajskich w Sołtykowie. Nowa sala wystawiennicza, wyposażona w najnowocześniejsze systemy audio-wideo pozwala wręcz przenieść się w czasy, gdy gady te niepodzielnie panowały na Ziemi.

Kolejną, nieco odmienną od pozostałych, atrakcją muzeum jest archeopark, w którym możemy zobaczyć m.in. piecowisko dymarskie, dawną kuźnię, chaty złotnika i bursztynnika oraz stanowisko archeologiczne, na którym młodzi uczestnicy zajęć warsztatowych stawiają swoje pierwsze kroki w fascynującym świecie odkrywców dawnych kultur. Archeopark w ten sposób stał się terenem, gdzie odbywają się obecnie festyny historyczne. Warto zobaczyć ten skrawek antycznej przestrzeni a bezwzględnie trzeba tu przybyć w trakcie corocznie organizowanego wiosną Pikniku Archeologicznego „Żelazne korzenie”.

Muzeum Przyrody i Techniki Ekomuzeum im. Jana Pazdura

– Starachowice, ul. Wielkopiecowa 1, tel. 41 275 40 83

Informacje o godzinach otwarcia i rezerwacji biletów, tel. 783 730 094. *Wejście do Muzeum znajduje się przy ul. Piłsudskiego, naprzeciw biurowca Starostwa Powiatu Starachowickiego (doskonale punktem orientacyjnym są kominy widoczne z drogi nr 42.*

www.ekomuzeum.pl, mpt@ekomuzeum.pl



CIEKAWOSTKA

Wyjątkowe miejsce można odnaleźć na wschód od Ekomuzeum - to tzw. „Szlakowisko”; przy ulicy - nomen omen - Na Szlakowisku. Przez lata składowano tu szlakę z wielkiego pieca. Powstał swego rodzaju twór geologiczny - srebrzysta góra o ostrych, niemal księżycowych krawędziach. Przez lata, które upłynęły od wygaszenia pieca porosły ją drzewa. Dziś wygląda jak unikalne dzieło przyrody.

Siedziba Muzeum Regionalnego PTTK

Starachowice, ul. Krywki 1, tel. 41 274 62 68

www.pttk.pl/kznw/muzea/

Muzeum mieści się w zabytkowym budynku dozoru wielkiego pieca, zbudowanym w latach 1835-1838.



W ubiegłym wieku mieszkał w nim zasłużony dla hutnictwa inżynier Władysław Rogowski (1875-1967), który ponad pół wieku przepracował w zakładach starachowickich, po ostatniej wojnie pracował przy odbudowie wielkiego pieca i kierował jego pracą przez kilkanaście lat. W Muzeum zgromadzono liczne eksponaty archeologiczne, historyczne i numizmatyczne. Zobaczyć tu można m.in. narzędzia, broń i ozdoby pochodzące z odkrytego na terenie Starachowic cmentarzyska ciałopal-

Kościół św. Trójcy



nego z II i III wieku, kości mamuta znalezione w pobliskim Marcinkowie, a także narzędzia wykonane z krzemienia pasiastego. Bardzo bogata jest kolekcja monet. Najstarsze, greckie, pochodzą z IV i III wieku p.n.e., obok nich są też denary rzymskie, a w kolejnych gablotach polskie królewskie i monety naszych zaborców. Ciekawostką jest unikatowy zbiór niemieckich bonów wojennych. Można także obejrzeć wystawę poświęconą historii Starachowic oraz staropolskiego hutnictwa. Wśród eksponatów zwraca uwagę makieta dawnej kuźnicy, a także kolekcja minerałów i skamieniałości.

Kościół pw. św. Trójcy z 1681 r.

ul. Kościelna 12, tel. 41 274 55 51,

www.trojca.neostrada.pl

Zbudowany przez ks. opata Komornickiego, z ołtarzem barokowym pochodzącym ze Świętego Krzyża,

Początki istnienia kościoła związane są z osobą Bogusława Radoszowskiego - opata benedyktynów na Świętym Krzyżu, który w 1624 roku, na mocy przywileju króla Zygmunta III Wazy, zakłada miasto Wierzbnik. W 1626 roku tenże opat buduje i wyposaża drewniany kościół pod wezwaniem Świętej Trójcy – protoplastę dzisiejszej budowli. W 1681 roku kolejny opat benedyktynów - Hieronim Jaksa Komornicki rozpoczyna budowę kościoła z miejscowego piaskowca. Budowa trwała 7 lat. Powstał kościół jednonawowy z krótkim półkolistym prezbiterium, do którego przylegała od północy mała zakrystia. Długość kościoła wynosiła 19,40 m, szerokość 7 m. Dach pokryty był gontem. Dzisiejszy wygląd budowla zawdzięcza księdzu Pawłowi Kołdzie, który w latach 1881-1912 dokonał przebudowy. Dobudowano od strony północnej kaplicę św. Barbary, a od południowej kaplicę Matki Bożej Nieustającej Pomocy, powiększono długość kościoła do 36,5 m, szerokość do 8,5 m, zbudowano wieżę i kruchtę. Od strony południowej zbudowano zakrystię. Zastąpiono strop płaski sklepieniem beczkowym. We wnętrzu utrzymanym w stylu barokowym warto obejrzeć siedem bogato zdobionych ołtarzy i ambonę z czasów księdza Kołdy.



Zabytkowa zabudowa starego Wierzbnika z układem ulic i placów

Układ przestrzenny dawnego Wierzbnika pozostał prawie niezmienny od XVII wieku. Rynek, który dzięki rewitalizacji odzyskał swoją pierwszoplanową rolę, stanowi jego centralną część. Wychodzą z niego uliczki, które nadają mu niemal średniowieczny charakter. W miejscu stojących tu wcześniej drewnianych domów wyrosły murowane kamie-



Rynek dawnego Wierzbnika

niczki. Warto zobaczyć najstarszy budynek mieszkalny w Starachowicach, znajdujący się przy ulicy Sportowej 18. Pochodzi on z połowy XIX wieku. Ma dwuspadowy dach i półkoliste okienka.

Pozostałości zakładów przemysłowych

Michałów, ul. Hłzecka

Zachowane do dziś pozostałości walcowni i pudlingarni w Michałowie należały do realizowanej przez Stanisława Staszycza (Generalnego Dyrektora Przemysłu i Kunsztów w Królestwie Kongresowym) w latach 30. XIX wieku koncepcji „ciągłego zakładu fabryk żelaznych na rzece Kamiennej”. Fabryka pracowała do roku 1903, kiedy zniszczona została w czasie katastrofalnej powodzi. Do naszych czasów zachowały się: czytelny układ wodny, ruiny hali produkcyjnej i suszarni drewna, budynek administracyjny i cztery domy osiedla przyfabrycznego.

Cmentarz żydowski

- kirkut znajduje się w dzielnicy Wierzbnik, przy ul. Bieszczadzkiej, nieopodal zjazdu z drogi 42 na Radom, Hłzę. Powstał w 1891 roku. W czasie II wojny światowej hitlerowcy zdewastowali nekropolię. Mimo to do dziś zachowało się 400 macew z inskrypcjami w języku hebrajskim i jidisz. Na co dzień cmentarz jest zamknięty. Usługę przewodnicką po kirkucie (w tym klucze do bramy) oferuje **Maciej Frankiewicz, tel. 517 302 530**. Więcej o historii cmentarza na www.sztetl.org.pl

Starachowicki kirkut





Stacja początkowa kolejki

WĄSKOTORÓWKĄ W DAL

Trwający od początku XX w. rozwój kolei wąskotorowych w okolicach Starachowic był ściśle związany z miejscowymi zakładami przemysłowymi i wydobywczymi. Od lat 60. XX wieku, na skutek zamykania kopalń i ograniczenia transportu drewna, przewozy zaczęły spadać. Ostatecznie w 1997 r. zawieszono je całkowicie. W 2003 r., w efekcie mediacji podjętych przez Fundację Polskich Kolei Wąskotorowych, nastąpiło przejęcie linii od PKP przez Starostwo Powiatowe w Starachowicach. W maju 2004 r. przywrócono przewozy na odcinku Starachowice – Lipie. W sezonie 2008 operatorem zostało Stowarzyszenie Żuławskiej Kolei Dojazdowej. Uzupełniono brakujące odcinki toru, przygotowano mijankę i uruchomiono przewozy na odcinku Iłża – Marcule. Od 2011 operatorem jest Stowarzyszenie Sympatyków Zabytkowej Jędrzejowskiej Kolei Dojazdowej. W 2012 powstał peron w Lipiu. Starachowicka Kolej Wąskotorowa ma swój początek w najstarszej części Starachowic – Wierzbniku. Większa część trasy kolejki przebiega przez Puszcze Iłżecką, stanowiącą Obszar Chronionego Krajobrazu Doliny Kamiennej. Na przystanku przy wsi Lipie znajduje się plac rekreacyjny z miejscami odpoczynku (wiaty i krąg ogniskowy) oraz węzeł szlaków. Jest to również doskonały punkt wypadowy do pieszych wycieczek po terenach atrakcyjnych przyrodniczo (ścieżka dydaktyczna).

Stacja początkowa kolejki znajduje się przy ulicy Targowej, obok targowiska miejskiego pod wiaduktem. Przy stacji znajduje się obszerny plac parkingowy. Informacja o rozkładzie jazdy oraz rezerwacja dla grup zorganizowanych i wynajem pociągów dodatkowych, **tel. 505 981 227; 693 182 517; 693 779 899, www.skw.org.pl**

Pomnik przyrody nieożywionej - odsłonięcie geologiczne

- ściana skalna o długości 400 m i wysokości 4-8 m, potocznie określana w Starachowicach jako „skałki”, powstała częściowo w wyniku eksploatacji piaskowców, częściowo zaś naturalnie. Zlokalizowana jest w centrum miasta przy ul. Armii Krajowej.



Fragment starachowickich „skalek”

AKWENY REKREACYJNE

Zbiornik wodny Pasternik – wybudowany na rzece Kamiennej w 1920 r., zajmuje powierzchnię 52,3 ha. Położony jest w zachodniej części miasta. Pod względem przyrodniczym stanowi jedno z najciekawszych miejsc Starachowic, dlatego też w 2005 r. na zbiorniku ustanowiony został użytek ekologiczny.

Zbiornik wodny Lubianka – zajmuje powierzchnię 39,8 ha. Pięknie położony na obrzeżach Sieradowickiego Parku Krajobrazowego, w południowo-zachodniej części miasta, stanowi atrakcyjne miejsce wypoczynku.

Zbiornik wodny Piachy – położony jest w południowej części miasta. Jego powierzchnia wynosi 14,4 ha. Pełni rolę rekreacyjną.



CIEKAWOSTKA

Z południowej części Starachowic, położonej na wysokim brzegu doliny rzeki Kamiennej rozpościera się wspaniały widok na najwyższe pasmo Gór Świętokrzyskich - Łysogóry. W najatrakcyjniejszych miejscach - przy kościele św. Trójcy i na końcu ulicy St. Staszica (obok sądu - na zdjęciu) - powstały specjalne punkty widokowe, wyposażone w lunety, z których można podziwiać niepowtarzalny pejzaż.



Puszcza Iłżecka

2 MIRZEC - NIECO NA UBOCZU

*Panuje tu atmosfera spokoju. Może dlatego, że Mirzec choć do-
godnie położony, to jednak leży z dala od głównych dróg.*

Dojazd: od Skarżyska-Kamiennej, przez Skarżysko Kościelne, od
Wąchocka drogą lokalną lub drogą 744 ze Starachowic. **Pozycja GPS:**
51 08 04 N, 21 03 23 E. **Pozycja na mapie C-2**

HISTORIA

W okolicach wsi Osiny, Mokre Niwy, Tychów i Jagodne w czasie prac archeologicznych odkryto grupę pieców dymarskich i żużla - pozostałości po starożytnym hutnictwie i górnictwie. Szacuje się, że powstały na pograniczu wczesnego i późnego okresu rzymskiego, czyli od II w. p.n.e. do III w. n.e. Obszar gminy stał się także miejscem poszukiwań i eksploatacji rud żelaza w okresie rewolucji przemysłowej. Naj-

Puszcza Iłżecka





Jadwiga Prendowska i jej syn Jan

więcej robót górniczych prowadzono tu na początku drugiej dekady XIX wieku w kopalni „Elżbieta” (obecnie „Dziewiętniki”). W innych miejscach eksploatacji rud dokonywano wyłącznie metodą odkrywkową, głównie w obrębie pasa Tychowskiego. Wydobywanie trwało do lat 70. XIX wieku.

Najstarsze zapiski na temat Mirca sięgają roku 1170, kiedy to biskup krakowski Gedeon poświęcił miejscowy kościół. W 1179 roku Mirzec wszedł w skład kompleksu wsi należących do opactwa cystersów w Wąchocku. W roku 1819 dobra mirzeckie stały się własnością Komisji Skarbu Królestwa Polskiego i utworzono z nich folwark. W 1827 r. naddzierżawcą majątku w Mircu został Ludwik Prendowski. On to w latach trzydziestych XIX wieku wybudował dwór. Jego synowie chlubnie zapisali się w historii regionu. Jan wziął udział w powstaniu styczniowym jako rotmistrz kawalerii w oddziale Dionizego Czachowskiego. Jego młodszy brat Józef - kolejny po ojcu naddzierżawca majątku Mirzec, organizował pomoc dla powstańców. To w Mircu nocą z 14 na 15 stycznia 1863 roku zjawił się Ignacy Maciejewski „Sewer” w towarzystwie płk. Mariana Langiewicza - naczelnika wojskowego województwa sandomierskiego. Założył kwaterę i przystąpił do przygotowań powstańczych. Żona Józefa Prendowskiego - Jadwiga została kurierem powstańczym. Małżeństwo zostało aresztowane w 1863 roku. Jadwigę skazano na zesłanie do Kunguru w guberni Perm-skiej a Józefa za kaucją zwolniono. Zdecydował się jednak podążyć za żoną na zesłanie. Do kraju wrócili wiosną 1866 r. Józef zmarł w 1872 roku i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Mircu (grób znajduje się w południowo-wschodniej części cmentarza). Jadwiga zmarła w 1915 roku w Czyżowie i tam została pochowana. Zostawiła po sobie pamiętnik z okresu powstania styczniowego pt. „Moje wspomnienia”, który został wydany drukiem w 100-lecie wydarzeń.



Kościół pw. św. Leonarda

ZABYTKI

Kościół pw. św. Leonarda

Mirzec Stary 15, tel.: 41 271 30 66, 41 271 30 29,
www.parafiamirzec.cba.pl

W średniowieczu Mirzec należał do klasztoru Cystersów w Wąchocku. Znajdował się tam drewniany kościółek pod wezwaniem św. Leonarda. W połowie XIX wieku wzniesiono murowaną świątynię, ale patron pozostał bez zmian. Przeniesiony ze starożytności obraz świętego podziwiać można w prawym bocznym ołtarzu. Został namalowany na desce około 1500 roku, przedstawia Leonarda w otoczeniu czterech aniołów. Święty w habicie w prawej ręce trzyma pastorał, a w lewej kajdany. Jest bowiem patronem więźniów i niewolników. Figura św. Leonarda stoi też przed kościołem. W ołtarzu głównym podziwiać można malowidło z Matką Boską i św. Anną z Jezuskiem oraz

Obraz św. Leonarda z XV wieku i XVII- wieczna płaskorzeźba z kościoła w Mircu





Willa Prendowskich

świętymi: Józefem i Joachimem. W lewym bocznym ołtarzu znajduje się stary obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem w srebrnej sukience, a nad nim malowidło przedstawiające św. Barbarę. W ołtarzu na północnej ścianie kościoła, blisko głównego wejścia, zwraca uwagę rzeźba przedstawiająca scenę oplakiwania Chrystusa po zdjęciu z krzyża.

Obok kościoła zauważymy drewnianą kapliczkę św. Jana Nepomucena z XIX wieku.



CIEKAWOSTKA

W latach 1959-60 wikariuszem parafii w Mircu był ksiądz Roman Kotlarz (na zdjęciu), wspierający radomskich robotników protestujących w czerwcu 1976 roku.

Tego kapłana, prześladowanego przez władze PRL-u i zmarłego wskutek pobicia przez „nieznanych sprawców”, upamiętnia specjalna tablica. Inna poświęcona jest pamięci Jadwigi i Józefa Prendowskich.

Willa Prendowskich

Kolejnym wartym odwiedzin miejscem jest zespół dworski, w skład którego wchodzi willa modrzewiowa, wybudowana na fundamentach dworu z XIX wieku. Wraz z majątkiem, który dzierżawił Józef Prendowski, trafił później do rosyjskiego generała majora Eggera. Ten przebudował go na modrzewiową willę, która przetrwała do dziś. Do 1983 roku stanowiła siedzibę domu dziecka. Od kilku lat ma prywatnego właściciela, który ją wyremontował i uratował przed zniszczeniem. Nieopodal znajdziemy murowany spichlerz z I połowy XIX wieku, częściowo przebudowany w 1952 roku. Modrzewiowy dworek otoczony jest pozostałościami XIX-wiecznego parku, w którym podziwiać można



Kapliczka w Tychowie i krzyż powstańczy z 1866 roku - okolice Mirca

grupy drzew pomnikowych, z których największe wrażenie robi olbrzymi – najgrubszy w Polsce - wiąz o obwodzie pnia 665 cm. W okolicy łatwo odnajdziemy pozostałości po wiejskiej zabudowie z XIX wieku. Na drodze do Tychowa (**C**, **D-2**) wypatrujemy przydrożnej kapliczki, wymurowanej w 1859 roku. Bystre oczy wypatrzą wiekową zagrodę w Małyszynie Górnym (**D-3**), wzniesioną w 1930 roku, a także drewniany dom w Osinach (**C-1**) postawiony w 1860 roku. Ukryte przed naszym wzrokiem pozostaną murowane piwnice w Trębowcu Dużym (**D-2**), chyba że pięknie się uśmiechniemy do gospodarzy.

Najgrubszy wiąz w Polsce



LASY

Większość terenów leśnych skupiona jest w południowej części gminy Mirzec. Tworzą tu zwarty kompleks zwany Puszcza Iłżecką bądź lasami starachowickimi. Poszycie lasu pełne jest krzewów dziko rosnących malin, jeżyn i poziomek. Zapaleni grzybiarze z powodzeniem mogą tu poszukiwać kozaków, borowików i kurek.

Lasy są ostoją dla saren, dzików i lisów. Gniazdują tu także kuropatwy, jastrzębie, dzięcioły, pliszki, kukułki, sikorki, szpaki i zięby.

NAJWAŻNIEJSZE MIEJSCA PAMIĘCI NARODOWEJ

- Pomnik ofiar egzekucji pomordowanych przez faszystów niemieckich w latach 1939-1945, usytuowany w Gadce (**B-2**), obok strażnicy OSP.
- Pomnik postawiony w 51 rocznicę zwycięskiej bitwy Batalionów Chłopskich – zgrupowania partyzanckiego „Ośki” pod dowództwem kpt. Jana Gruszki „Bartosa” w dniu 3.09.1944 r. w lasach pod Gadką, który znajduje się przy drodze leśnej w kierunku Wąchocka, 50 m od leśniczówki Gadka.
- Pomnik postawiony w 51 rocznicę zwycięskiej bitwy Batalionów Chłopskich zgrupowania partyzanckiego „Ośki” pod dowództwem kpt. Tadeusza Wojtyniaka, stoczonej z oddziałami niemieckimi w dniu 6.08.1944 r. pod Tychowem, usytuowany w głębi lasu przy drodze wojewódzkiej Radom – Starachowice, po prawej stronie, 1 km od leśniczówki Tychów Stary (**C, D-3**).
- Obelisk poświęcony bezimiennym partyzantom – żołnierzom Armii Krajowej, usytuowany przy drodze Mirzec – Wąchock, naprzeciw leśniczówki (C-3).
- Obelisk z płotem metalowym, w środku krzyż z napisem „Jędrusie” 1939-1945, przed ogrodzeniem tablica umieszczona na kamieniu poświęcona partyzantom z kompanii „Jędrusiów”, pod dowództwem majora „Kaktusa”, znajdujący się w lesie pod Ostrożanką, ok. 800 m od drogi Tychów Stary - Starachowice (**D-3**).

REZERWATY PRZYRODY

Wytwory rąk ludzkich to nie jedyne ciekawostki na terenie gminy. Niedaleko Mirca rośnie olbrzymi dąb bezszypułkowy. Obwód pnia drzewa to 4,3 metra, a jego korona kończy się na wysokości 25 metrów. Wiek dębu określa się na 300 lat.



Na północ od wschodniego krańca wsi Tychów Stary, ukryte wśród drzew, znajdują się pozostałości po kopalni odkrywkowej rudy żelaza „Mikołaj”. Ta przepiękna ściana z odsłonięciami geologicznymi jest chroniona na odcinku o długości 150 metrów i szerokości 15 metrów.

Ze względu na liczne pozostałości starożytnego górnictwa i hutnictwa występujące na obszarze gminy, część jej terenu została włączona w obręb powstającego Parku Kulturowego Doliny Kamiennej.

Staw w Osinach



Odnowiona ulica Kościelna prowadzi z rynku wprost do klasztoru

3

WĄCHOCK - BYŁA STOLICA POLSKI

*Dziś nikt w Wąchocku nie obraża się, gdy słyszy, że na noc zwi-
jąją asfalt by się nie niszczył. Dumnie siedzący na pomniku przy
ulicy Błonie sołtys dobitnie to potwierdza, a co roku z całej Pol-
ski zjeżdżają prawdziwi sołtysi, by zmierzyć się w bardzo niekiedy
dziwnych konkurencjach.*

POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE

Wąchock (**B-4**) leży na malowniczym obszarze górnego biegu rzeki Kamiennej, wśród lasów iłżeckich i siekierzyńskich wchodzących w skład Puszczy Świętokrzyskiej. Dolina rzeki Kamiennej, której część znajduje się na terenie miasta jest północną granicą Sieradowickiego Parku Krajobrazowego.

Opactwo cystersów w Wąchocku - refektarz





Kapitułarz w opactwie cysterskim w Wąchocku

Najwspanialszy zabytek Wąchocka i jeden z cenniejszych tego typu obiektów w Europie - zespół klasztorny zakonu Cystersów - urzeka swym pięknem. Aby poświęcić choć kilka słów każdej z rzeczy, która jest tego warta, trzeba by osobnej książki. Dlatego też w niniejszym opracowaniu posłużymy się fragmentami pięknego tekstu Jacka Cielaka z Rzeczpospolitej „Cała prawda o Wąchocku”.

HISTORIA KLASZTORU I MIASTA

Roku Pańskiego 1179 w dolinie bagnistej rzeki Kamiennej, płynącej u podnóża lesistych Gór Świętokrzyskich, stanął cysterski brat Haymo w białym habicie z owczej wełny, z czarnym szkaplerzem – zdrożony długą wędrówką ze słynnego francuskiego opactwa Morimond. Zaprosił go krakowski biskup Gedeon. Polscy przewodnicy nazywali dolinę Wąchodzie, co znaczyło wąskie przejście. Francuzi pisali do swoich krajan, że przybyli do „Vancoz”.

Zanim Haymo zatknął krzyż nad Kamienną, bracia z cysterskiego wywiadu gospodarczego rozpoznali zalety położenia i bogactw świę-

Opactwo w Wąchocku - kapitułarz



tokrzyjskiej ziemi. Pośród okolicznych pagórków znaleźli budulec: czerwono-brunatny i ciemnożółty piaskowiec.

Patrzę na toskańskiego brata Simona z Casamari, budowniczego opactwa, który umieścił swoją małą rzeźbioną podobiznę w rogu kapitułarza.

– *To pierwsze gotyckie pomieszczenie w Polsce z centralnym ogrzewaniem. Nie jest gorsze od francuskich czy włoskich, bo wszystkie opactwa obowiązywały te same standardy. Ustalano je podczas corocznych zjazdów. Czy to nie były początki integracji europejskiej?* – pyta z dumą brat Albert, wąchocki furtian. Wstąpił do zakonu, bo cystersi w każdej sprawie potrafią zachować umiar, dzieląc czas równo między modlitwę, pracę i odpoczynek. – *A tego dziś wszystkim brakuje najbardziej* – tłumaczy. – *Nawet serialowy ojciec Mateusz przyjechał z Sandomierza do Wąchocka, żeby się wyciszyć.* Nie ma wątpliwości, że brat Simon, projektując wąchocki kościół, miał w oczach włoskie kościoły romańskie i ich fasady w pasy z białego i czarnego lub zielonego kamienia. Czarny zastąpił czerwono-brunatnym pobranym z pobliskiej skarpy. Aby ujrzeć, jak przez zwróconą na wschód rozetę wlewa się do świątyni poranne słońce, cystersi cięli, skuwali i szlifowali budulec przez 30 lat. Osiem wieków nie zdołało zatrzeć szorstkich, nieregularnych zagłębień dłuta w kamieniu. A w późniejszej, gotyckiej cegle – kształty palców cystersów, które formowały glinę przed wypaleniem. Ponad wiekami mogą podać im rękę i pogratulować. Jest czego.

W czasach, gdy większość średniowiecznych klasztorów żyła z ofiar, cystersi bracia chcieli na siebie zapracować. Trzebili lasy, osuszali bagna, ale kopali też rudę żelaza i ołów, którym pokryli dach klasztoru. Na pobliskich wzgórzach pielęgnowali winnicę.

Nawa boczna kościoła



Wnętrze kościoła NMP i św. Floriana





Widok na opactwo od strony zalewu

Kiedy w XIII wieku klasztor spłonął, a braci wymordowali Tatarzy, nowych odważnych kolonizatorów sprowadził Bolesław Wstydlivy. Stworzył dla nich pierwszą w okolicy strefą wolnocłową i oddał w zarząd kopalnię soli w Bochni.

Wąchoccy cystersi stali się wpływową wspólnotą. W czasie walki o krakowski tron poparli przyszłego króla Władysława Łokietka. Z jego nadania lokowali Radom. I otrzymali prawo do prowadzenia komory celnej. Utrzymywali świetne stosunki z braćmi w ojczyźnie. Awinioński papież Jan XXII bullą z 1329 r. wyjął opactwo spod jurysdykcji władzy świeckiej. Ale pozostawali wierni Polsce. Opat Mikołaj był egzekutorem wyroku w procesie polsko-krzyżackim. W 1454 r. Kazimierz Jagiellończyk nadał Wąchockowi prawa miejskie.

W 1789 r. wąchoccy cystersi postawili piec hutniczy o wysokości 16 metrów i wydajności pół tony surówki na dobę! Sława miasta przyciągnęła Juliana Ursyna Niemcewicza. „*Stanąłem właśnie w Wąchocku, nie wiedząc bynajmniej, że to był dzień nawiedzenia N. Panny, wielkiej w klasztorze uroczystości. Mnóstwo jadących ze wszystkich stron do opactwa ludzi różnego gatunku, targ przepelniony przekupniami, gospody wędrownikami, wkrótce ostrzegły mnie o tem*” – pisał w pamiętniku „*Podróże historyczne po ziemiach polskich między 1811 a 1828 odbyte*”. Rok po pobycie Niemcewicza, w 1819 r., klasztor skasowano.

Opactwo i muzeum zwiedzamy z przewodnikiem. Grupy zorganizowane i osoby indywidualne proszone są o zgłaszanie się na furcie. Jest ona otwarta w dni powszednie w godzinach 9.00-12.00, 13.30-17.15, 18.00-18.30 (w okresie letnim do 20.00); natomiast w niedziele i święta 9.00-13.00, 14.30-17.15, 18.00-18.30 (w okresie letnim do 20.00). Tel. 41 275 02 00. www.wachock.cystersi.pl

Generał Marian Langiewicz, uczestnik marszu Garibaldiego na Sycylię, docenił dokonania cystersów, wybierając w styczniu 1863 r. Wąchock na stolicę wolnej Polski. Kierował się przesłankami, które dziś nazwalibyśmy logistycznymi. W pocysterskich budynkach działał lazaret, a nieopodal stacja pocztowa z sześcioma końmi, dysponująca sprawnym połączeniem z resztą kraju. Właśnie w jej siedzibie stacjonował sztab dyktatora z powstańczą drukarnią. W licznych kuźniach przekuwano kosy, osadzając je na sztorc. Stworzono orkiestrę, która zagrzewała do walki oddział liczący 1400 powstańców.



Pomnik sołtysa

Po dziesięciu dniach miasto zdobyli Rosjanie. „Barbarzyńskie żołdactwo rosyjskie gdziekolwiek weszło, zostawiało po sobie mord i spustoszenie. Wąchock spalony i wiele rodzin doprowadzonych do nędzy (...), ale już był sobie pozyskał dobrą reputację”. Na otarcie łez. Bo po 415 latach stracił prawa miejskie. Świadectwem żałoby narodowej jest czarna biżuteria w cysterskim muzeum: metalowe pierścionki z orłem i medaliony na łańcuchach. W gablocie obok leży białoszare niemieckie mydło marki Riff z ludzkiego tłuszczu.

Na rynku w Wąchocku bieleje pomnik „Ponurego”. 400 żołnierzy zgromadził „Ponury”, Jan Piwnik, cichociemny. Szła za nim legenda słynnego rajdu na więzienie w Pińsku, gdzie odbił wielu przetrzymywanych tam Polaków. Grot-Rowecki odznaczył go za to orderem Virtuti Militari. Na pobliskim Wykusie stoi murowana kapliczka z nazwiskami i pseudonimami tych, którzy tu polegli. Po drugiej stronie rynku niepozorny budynek, wyróżniający się wmurowanymi tablicami przypomina o tym, że tu mieściła się kwatery generała Langiewicza.



Pomnik Jana Piwnika „Ponurego”



Piknik archeologiczny „Rydno”

Na temat genezy dowcipów o Wąchocku rozpisywali się naukowcy. Wielu twierdzi, że były one dziełem partyjnych propagandystów, którzy chcieli ograniczyć wpływ klasztoru na „zdrowy trzon starachowickiej klasy robotniczej”.

Przechadzając się uliczkami miasta warto zwrócić uwagę na liczne kapliczki z XVII, XVIII i XIX wieku: św. Rocha, Jacka i Nepomucena.

ZABYTKI TECHNIKI I PRZYRODY

GÓRNICTWO STARSZE OD PIRAMID (A-5)

Rydno to nie jest jedno stanowisko ani jedna osada. To setki, jeśli nie tysiące osad skupionych wokół kopalni ochry, które były eksploatowane już około 20 tysięcy lat temu, głównie w tak zwanym późnym paleolicie, u schyłku epoki lodowej. Na obszarze, który ma parę kilometrów kwadratowych, do tej pory odkryto ponad 400 obozowisk z epoki kamienia. Nie tylko w Europie, lecz także nigdzie na świecie, gdzie są stanowiska z tego czasu, nie ma takiej ich koncentracji. Tak pisał jeden z badaczy - prof. Romuald Schild.

Piknik archeologiczny „Rydno”





Rezerwat Rydno

Nazwę „Rydno”, w latach pięćdziesiątych, urobił od słów: rudy, ryć, rydel jeden z najwybitniejszych badaczy i znawców paleolitu - profesor Stefan Krukowski. Na piaszczystych wydmach po obydwu stronach Kamiennej znajdują się pozostałości kilkuset prehistorycznych stanowisk osadniczych. skupionych wokół kopalni hematytu, używanego później pod postacią proszku lub maści barwnika koloru czerwonego, symbolizującego życie, zdrowie, siłę, towaru drogiego i poszukiwanego, po który wysłańcy różnych plemion przybywali niejednokrotnie z bardzo daleka. W celu ochrony niezwykłego nagromadzenia pradziejowych zabytków w 1986 roku utworzono tu rezerwat archeologiczny. Objął część doliny rzeki Kamiennej od wschodnich obrzeży Skarżyska-Kamiennej po Górę św. Rocha w Wąchocku. Na jego terenie znalazł się m.in. zespół paleolitycznych osad przemysłowych i kopalnia hematytu. Obowiązuje tu zakaz naruszania podłoża ziemnego oraz wznoszenia jakichkolwiek obiektów. Od 2005 roku na terenie rezerwatu co rok odbywa się Piknik Archeologiczny. Jest on poświęcony epoce kamienia – czasem, kiedy „Rydno” było swoistą stolicą Europy Środkowej.

Więcej na: www.rydno.com

DOJAZD I PARKING

- z Wąchockiego Rynku należy kierować się w kierunku północnym - ulicą Kolejową. Po około 300 metrach trzeba skrócić w lewo, w ulicę św. Rocha. Po kolejnych 500 m docieramy do parkingu (po prawej). Stąd już tylko krótki spacer deptakiem wzdłuż położonego za parkingiem zalewu (w kierunku zachodnim).

Kontakt: Oddział Międzyszkolny PTTK w Stachowicach, ul. Kielecka 3, www.starachowice.pttk.pl, e-mail: poczta@rydno.pttk.pl. W sprawie pikników archeologicznych, prezentacji i pokazów należy kontaktować się z **Michałem Surmą, przewodnikiem świętokrzyskim - 661 559 505.**



Pamiętkowy obelisk i pomnikowa sosna na polanie Langiewicza

Rezerwat Wykus (B-5)

Głównymi walorami rezerwatu są: dolina rzeczki Lubianki z jej lewo-brzeżnym, bezimiennym dopływem oraz położone na stokach wzniesienia Wykus (326 m n.p.m.) lasy – niezwykle zróżnicowane. Niedaleko rezerwatu znajduje się Obóz Langiewicza - polana leśna, na której położony był obóz ćwiczebny powstańców 1863 r. Oprócz tablic informujących o walorach historycznych tego miejsca znajdziemy tu pomnikowy okaz sosny *Pinus silvestris* z przymocowaną tabliczką: „Obóz

jenerała Mariana Langiewicza 1863”. Idąc na polanę od strony drogi pożarowej mijamy Źródło Langiewicza, z którego możemy zaczerpnąć chłodnej, czystej wody. W tym samym miejscu przebywał też mjr Jan Piwnik - „Ponury”, dowódca zgrupowań partyzanckich AK w latach II wojny światowej. Na miejscu obozu postawiono pomnik w formie kapliczki, na której uwidoczniło nazwiska i pseudonimy poległych partyzantów, a w lesie natkniemy się na liczne mogiły partyzanckie. Kiedyś zagubione w lesie, obecnie doskonale oznaczone stacjami Partyzanckiej Drogi Krzyżowej.



Droga na Wykus



Jedna ze stacji Partyzanckiej Drogi Krzyżowej

*Do rezerwatu Wykus i polany Langiewicza najprościej dostać się z Wąchocka szlakiem niebieskim o długości ok. 7 kilometrów. **Samochoodem:** w Wąchocku skręcamy w drogę zgodnie z wyraźnym drogowkazem, jedziemy ok. 9 km początkowo drogą asfaltową, później brukowaną leśną o nie najlepszej nawierzchni. Dojeżdżamy do skrzyżowania dróg. **Do polany** idziemy pieszo ok. 100 m. drogą pożarową (po lewej). Dochodzimy do znaku szlaku (po lewej stronie drogi), skręcamy i po przebyciu ok. 400 m. docieramy na miejsce. **Na Wykus** jedziemy cały czas prosto, mijamy stacje Partyzanckiej Drogi Krzyżowej, przejeżdżamy mostek i po ok. 300 m po lewej stronie drogi zobaczymy obelisk i miejsce parkingowe. Szeroka ścieżka doprowadzi nas na miejsce.*

Jadąc na Wykus warto przespacerować się (skręcamy w prawo na skrzyżowaniu) do ciekawej formacji skalnej o długości ok. 40 metrów zwanej Cygańską Kapą (A-5). Droga przecina zróżnicowany drzewostan co sprawia, iż spacer jest bardzo przyjemny.

Cygańska Kapa





Wąwóz Roclaw

WĄWÓZ ROCLAW

Pamiętką z czasów, gdy w epoce lodowcowej lądolód przekraczał obecną dolinę rzeki Kamiennej jest wąwóz lessowy o długości 50 m i wysokości dochodzącej do kilkunastu metrów w jego zachodniej części. Znajduje się w Wąchocku, około 400 metrów na prawo od drogi prowadzącej na Wykus. Informuje o tym przydrożny znak, ale najlepiej o szczegóły dojścia zapytać okolicznych mieszkańców.

AKWENY REKREACYJNE

Zbiornik wodny (zarybiony) w Marcinkowie

Dawne miejsce poboru piasku. Obecnie zbiornik wodny wykorzystywany przez wędkarzy. Łagodne brzegi i wygodne pomosty sprzyjają wędkowaniu. Akwen w dzierzawie koła wędkarskiego „Kleń”.

Przepust na rzece Kamiennej w Wąchocku





Wąchocki zalew

Zbiornik wodny w Wąchocku

Zbiornik oddano do użytku kilka lat temu. Nie tylko chroni okolice przed podtopieniami w czasie roztopów, ale przede wszystkim staje się coraz popularniejszym miejscem wypoczynku i rekreacji zarówno mieszkańców jak i licznie przybywających tu turystów korzystających z siłowni na świeżym powietrzu, spacerujących, jeżdżących na rolnkach i rowerach wygodnymi trasami wokół zalewu.



CMENTARZ ŻYDOWSKI W WĄCHOCKU

Podobnie jak w Starachowicach także w Wąchocku zachowały się pozostałości dawnego cmentarza żydowskiego. Aby się do niego dostać należy jadąc z Rynku drogą w kierunku Mirca, tuż przed torami skrócić w prawo w ul. Nadrzeczną. Jechać wzdłuż torów aż do następnego przejazdu kolejowego; pokonujemy przejazd, za którym natychmiast skręcamy w lewo, w ul. Krzemienica. Kirkut znajduje się między zabudowaniami przy drodze biegnącej równoległe do torów. Więcej o historii kirkutu na www.sztetl.org.pl



Sanktuarium w Kałkowie-Godowie

4 PAWŁÓW - KRAINA WYJĄTKOWYCH KOŚCIOŁÓW

Co roku setki tysięcy pielgrzymów odwiedzają Świętokrzyskie Sanktuarium w Kałkowie-Godowie. Wielu turystów z zachwytem podziwia unikalne wnętrze romańskiego kościółka w Tarczku, a koneserzy architektury delektują się wyjątkowym, palmowym sklepieniem świątyni w Chybicach.

POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE

Geograficznie Pawłów **(D-7)** leży w północnej części województwa świętokrzyskiego w obrębie Płaskowyżu Suchedniowskiego i południowej części Gór Świętokrzyskich. W krajobrazie przeważają szerokie, łagodne wzniesienia oraz płaskodenne doliny rzeczne.

Zalew Wióry





Okolice Kałkowa-Godowa

HISTORIA

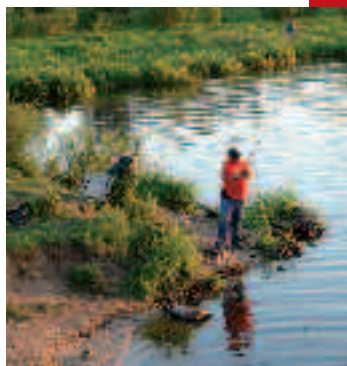
Nazwa miejscowości Pawłów „Paulow” po raz pierwszy pojawiła się w dokumentach historycznych z 1339 roku, jako własność **Pawła herbu Godziemba**. Następnie wymienia ją Jan Długosz w XV wieku i Lustracje Województwa Sandomierskiego prowadzone w XVI, XVII i XVIII stuleciu. Jednak początki osadnictwa i działalności człowieka na tych terenach sięgają znacznie wcześniej.

Potwierdziły to badania nad starożytnym hutnictwem świętokrzyskim. Odkryte w Pawłowie, Pokrzywnicy, Chybicach, Radkowicach, Ambrożowie, Nieczulicach, Wieloborowicach, Szeligach i Świętomarzu najdawniejsze osady z pozostałościami piecowisk dymarskich i żużla świadczą o wysoko rozwiniętej organizacyjnie działalności ludzkiej już w I w. p.n.e. Bogactwa naturalne i położenie na ówczesnych szlakach handlowych sprawiają, że osadnictwo ożywa ponownie w wiekach XI-XIII, kiedy to powstają ośrodki w Tarczku, Świętomarzu i Chybicach.

ATRAKcje TURYSTYCZNE

Przez okolice Pawłowa prowadzą atrakcyjne piesze i autokarowe, trasy turystyczne w kierunku Nowej Słupi, Bodzentyna i Św. Katarzyny. Wędrując nimi, podziwiać można piękne krajobrazy, liczne pomniki przyrody i kultury, miejsca pamięci narodowej - od średniowiecznej, romańskiej i gotyckiej architektury kościołów w Tarczku, Świętomarzu i Chybicach po pozostałości XIX-wiecznych dworów w Warszówku, Pokrzywnicy, Chybicach, Brzeziu i oryginalną zabudowę wiejską z wkomponowanymi w pejzaż przydrożnymi kapliczkami.

Wędkarski raj





Sanktuarium w Kałkowie-Godowie - Golgota

ŚWIĘTOKRZYSKIE SANKTUARIUM (E-6)

Kalków - Godów 84A, tel.: 41 272 18 -88, 41 272 17 00

www.kalkow.com.pl

Wszystko zaczęło się, kiedy w 1967 roku w parafii w Krynkach zjawił się nowy wikariusz - ks. Czesław Wala. Jego chęć dotarcia do wiernych z odległych wiosek zaowocowała powstaniem punktu katechetycznego w Kałkowie. Początkowo była to gospodarcza szopa, bez podłogi, sufitu, z dziurawym dachem, którą własnoręcznie wyremontował. Tak się zaczęło. W 1982 r. rozpoczyna się budowa kościoła. W kwietniu rozpoczęto kopanie fundamentów, a w ciągu 153 dni stanęły mury. Przy budowie pracowała cała parafia, a nawet głuchoniemi, których duszpasterzem w diecezji był ks. Wala, dobrze znający język migowy. Jeszcze przed zimą kościół

Sanktuarium w Kałkowie-Godowie - stacja Drogi Krzyżowej





Sanktuarium w Kałkowie-Godowie

został zadaszony i pokryty blachą, a 9 czerwca 1984 r. odbyło się uroczyste przeniesienie kopii obrazu Matki Boskiej Licheńskiej z kaplicy do dolnego kościoła. W następnych latach ks. Wala wykupuje od miejscowych rolników grunty rolne, na których w krótkim czasie buduje szereg nowych obiektów: dom Jana Pawła, domy pielgrzyma, hydrofornię, dom „Panoramy Świętokrzyskiej”, dom Męki Pańskiej, dzwonnice, Drogę Krzyżową na nasypie, wyróżniającą się monumentalną Golgotą, Martyrologium Narodu Polskiego (dwunastą stacją drogi krzyżowej) z trzydziestoma kaplicami, kaplice różańcowe, grotę Matki Bożej z Lourdes, kapliczkę „Piety”, wioskę dla dzieci głuchoniemych z kaplicą, oratorium nienarodzonych dzieci, hospicjum i domy dla osób starszych.

Sanktuarium w Kałkowie jest miejscem kultu cudownego wizerunku Matki Bożej w kopii obrazu Matki Bożej Licheńskiej. Został on ofiarowany przez kustosa tamtejszego sanktuarium. Kult obrazu Bolesnej Królowej Polski z Lichenia, nieznanego twórcy, rozpoczął się podczas epidemii cholery na ziemiach polskich w 1852 roku. W ołtarzu kaplicy partyzantów Armii Krajowej znajduje się też obraz Matki Bożej Bolesnej z Wykusu. Ruch pielgrzymkowy do sanktuarium w Kałkowie rozpoczął się z chwilą ingresu Bolesnej Królowej Polski do Kałkowa-Godowa w 1983 roku. Co roku miejsce to odwiedza kilkaset tysięcy pielgrzymów z Polski, jak również z Litwy i Białorusi.

Kaplica w Golgocie



Dojazd: Jadąc drogą nr 42 w kierunku Ostrowca, tuż za Stykowem, na wysokości zalewu w Brodach napotkacie pierwsze drogowskazy kierujące do sanktuarium.



Kościół w Chybycach

Kościół pw. św. Małgorzaty w Chybycach (D-7)

Chybyce 476, tel: 41 272 25 07, www.parafiachybyce.w.interia.pl

Jedna z najstarszych świątyń województwa świętokrzyskiego. Ufundowana została w 1362 r. przez kanoników krakowskich. Kościół wzniesiono z ciosów piaskowca. Sklepienie jego nawy jest podtrzymywane jednym, ośmiobocznym filarem - taka konstrukcja określana jest mianem sklepienia palmowego. (jest ono oparte w części zachodniej na schemacie krzyżowo-żebrowym, a w części wschodniej na schemacie gwiaździstym. Jest to jedyny bodaj kościół o takim sklepieniu w regionie.

Wnętrze kościoła w Chybycach



Ołtarz główny świątyni pochodzi z pierwszej połowy XVII w., z centralnym obrazem Matki Bożej Częstochowskiej i wizerunkami św. Anny, św. Małgorzaty oraz św. Katarzyny. Ołtarze boczne pochodzą z późnego baroku. Znajdują się tam XVIII - wieczne obrazy ukazujące św. Jana Nepomucena i Ukrzyżowanie. Ponadto warto zwrócić uwagę na tablicę erekcyjną z 1362 r., gotycki ostrołukowy portal w zakrystii oraz późnobarokowe ołtarze boczne i ambonę pochodzące z XVIII wieku. Na wieży kościoła znajduje się żabytkowy dzwon z datą 1565 i herbem Odrowążów.

Dojazd: Ze Starachowic jedziemy drogą nr 756 w kierunku Nowej Słupi. Pozycja GPS 50 55 35 N, 21 06 16 E



Kościół w Radkowicach

Kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Radkowicach (C-6)

Radkowice 5a, tel:41 272 19 75

Świątynia wzniesiona z drewna w 1621 r. w Miedzierzy z fundacji Stanisława Przerębskiego, starosty opoczyńskiego i radoszyckiego. Stary drewniany kościół stał w Miedzierzy obok nowo wybudowanego – większego i murowanego i pewnie by do dziś uległ zniszczeniu, gdyby nie mieszkańcy Radkowic. Jak czytamy w opracowaniu Anny Adamczyk „Kościół drewniane w województwie kieleckim” (Kielce 1998), w 1957 roku wykupili go za ok. 100 tysięcy ówczesnych złotych. Został rozebrany i złożony w nowym miejscu. Udało się przenieść nie tylko drewniane ściany, ale także część wyposażenia. To m.in. trzy barokowe ołtarze - główny z obrazami Przemienienia Pańskiego oraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, oraz boczne w nawie św. Barbary i św. Rozalii. Częściowo zachowane zostały także oryginalne szybki okienne z malo-

Wnętrze kościoła w Radkowicach





Kościół w Świętomarży

widłami ludowymi (tzw. gomółki). Szkło o okrągłym kształcie oprawione jest w olów. Malowidła na szybkach przedstawiają m.in. sceny Ukrzyżowania, Matki Boskiej z Dzieciątkiem, świętych Stanisława i Anny Samotrzec oraz dawne herby. Kościółek jest jednym z najstarszych niemurowanych obiektów sakralnych świętokrzyskiego.

***Dojazd:** ze Starachowic drogą nr 752 w kierunku Pawłowa. Pozycja GPS: 50 58 52 N, 21 02 02 E. Tel. 41 272 19 75. Więcej o wszystkich kościołach z okolic Pawłowa na <http://diecezja.kielce.pl/parafie>*

Kościół pw. Najświętszej Marii Panny w Świętomarży (B-7)

Świętomarż 28, tel: 41 272 27 26

Nazwa tej wioski nad Świśliną, jak pisze w „Dekanacie Hłzeckim” ksiądz Jan Wiśniewski pochodzi od słowiańskiej bogini Marzanny. Tu spoczywa pułkownik Kajetan Woyciechowski, jeden z bohaterów spod

Gotyckie elementy zachowane w nienaruszonym stanie





Kościół w Tarczku

Somosierry. Gotycki kościół, który warto odwiedzić, wybudowano w latach 1367-1434. Pierwotnie na jego miejscu stał drewniany kościół lub przydworska kaplica. W XIX w. przebudowano świątynię, dodając do elewacji północnej kaplicę. W kościele zachowała się romańska chrzcielnica, która jest pozostałością po dawnym drewnianym kościółku. W świątyni godne uwagi są także gotyckie odrzwia i żelazne drzwi. Interesująca jest również plebania parafialna, która była miejscem dawnych zjazdów duchowieństwa diecezji sandomierskiej w trakcie powstania styczniowego. Sama miejscowość słynie z odkrytego tu największego w Górach Świętokrzyskich stanowiska starożytnego hutnictwa, na które składają się ślady aż 231 pieców dymarskich.

Kościół pw. św. Idziego Opata w Tarczku (B-7)

Tarczek 97, tel: 41 272 29 16, www.parafiatarczek.pl

Tarczek, nazywany niegdyś Tarzkiem, był siedzibą kasztelanii, ośrodkiem administracyjnym rozległych dóbr biskupów krakowskich. W 1241 r. w pobliżu Tarczka rycerstwo krakowskie stoczyło bój z Tatarami. Upamiętnia go biała kapliczka w pobliżu drogi do Bodzentyna. Pierwszy kościół ufundował Władysław Herman w 1086 r. w podzięce Bogu za narodziny syna Bolesława Krzywoustego. Na jego miejscu znajduje się obecnie najcenniejszy zabytek Tarczku: romańska świątynia, pochodząca z pierwszej połowy XIII wieku. Jak wiele innych kościołów z tamtych czasów była budowlą obronną.

Przedśionek kościoła w Tarczku





Wnętrze kościoła w Tarczku

Świadczą o tym zachowane w północnej ścianie niewielkie otwory okienne, umieszczone wysoko nad ziemią. Prosta bryła obiektu wykonana została z ciosów piaskowca. Ponadto kościół jest jednonawowy, z wyodrębnionym prostokątnym prezbiterium. Jest to jedna z nielicznych w województwie świątyń orientowanych, tzn. skierowanych w stronę grobu Chrystusa. W prezbiterium znajduje się romański motyw zdobniczy – plecionkowy fryz. W architekturze budowli nieśmiało anonsuje się także gotyk. W tym stylu został wykonany portal oraz kropielnica z XVI w. W XVII stuleciu dobudowano do portalu kruchtę, a także ołtarze boczne. W części zachodniej nawy znajduje się empora (*chór*)

Kościół stoi w otoczeniu starych drzew





Prostota i piękno - warto zatrzymać się przy przydrożnej kapliczce

muzyczny, galeria wsparta na kolumnach lub filarach, otwarta do wnętrza kościoła, w której najczęściej znajdują się organy). Od strony północnej zachowały się oryginalne wykonane w stylu romańskim wąskie okna. Wnętrza kościoła zdobi renesansowy, cenny tryptyk z ok. 1540 r., znajdujący się w ołtarzu głównym, który przedstawia Zmartwychwstanie, chrzest w Jordanie, Marię Królową, św. Idziego i św. Stanisława. Niektórzy uważają go za późnogotycki, reprezentujący tzw. gotyk międzynarodowy. Na ścianach nawy oraz prezbiterium znajdują się pozostałości późnorenansowej polichromii. Cennym obiektem jest również romańska chrzcielnica. Pozostałe wyposażenie pochodzi z XVII i XVIII w., m.in. barokowa ambona i rokokowe organy. Przy kościele stoi XIX-wieczna drewniana dzwonnica.

Świątynia stoi w otoczeniu starych drzew. Przeważają kasztanowce. Wyróżniają się jednak ok. 300-letnie lipy, których pnie w obwodzie mają ok. 4 metry. Rozciąga się stamtąd przepiękny widok na Górę Miejską i Psarską, a także na Pasma Klonowskie. Kilkaset metrów na południe od kościoła płynie malowniczymi zakolami rzeczka Psarka.

Dojazd: Tarczek położony jest przy drodze Starachowice - Bodzentyn. Kościół św. Idziego znajduje się kilkaset metrów na południe od niej. Dojazd jest oznakowany specjalną tablicą.

ATRAKcje PRZYRODNICZE

Cały obszar gminy Pawłów objęty jest różnorodnymi formami ochrony przyrody. Południowa część Sieradowickiego Parku Krajobrazowego wraz z otuliną zajmuje niemal 80% jej powierzchni. Część gminy leży w północnym odcinku otuliny Świętokrzyskiego Parku Narodowego.



Skalna ściana nieopodal Dołów Biskupich (E-6)

CIEKAWOSTKA

Skalna ściana to pozostałość po kamieniołomie, w którym do 1984 roku wydobywano dolomity. Jest wpisana na listę pomników przyrody województwa świętokrzyskiego. Odsłonięcie geologiczne przedstawia dolomity z dewonu środkowego, a także młodsze piaskowce z triasu i osady z permu.

Sieradowicki Park Krajobrazowy w obrębie gminy obejmuje fragment dawnej Puszczy Świętokrzyskiej. W parku znajduje się teren źródłiskowy rzeki Kamiennej, a także teren zasilający i ochraniający główny zbiornik wód podziemnych. Obszar parku wraz z otuliną wchodzi w skład Zespołu Parków Krajobrazowych Gór Świętokrzyskich.

Głównym bogactwem przyrodniczym są tu cenne drzewostany, a także naturalne wychodnie skał z różnych okresów geologicznych.

Rzeka Świślina



Wyjątkowym bogactwem odznacza się runo leśne, w którym spośród 52 gatunków prawnie chronionych, 42 objęte są całkowitą ochroną. Wśród nich występują: paprocie, widłaki, a z roślin kwiatowych m.in. rosziczka długolistna, goździk kosmaty, pluskwica europejska, tojad dzióbaty, powojnik prosty, sasanka wiosenna i otwarta, parzydełko leśne, wawrzynek wilczełyko, bluszcz pospolity, naparstnica zwyczajna, gnidosz rozestany i królewski i storczyki podkolany.

Obszar Chronionego Krajobrazu Doliny Kamiennej znajduje się we wschodniej części gminy. Obszar ten ma na celu odtworzenie i zachowanie przez dolinę funkcji korytarza ekologicznego oraz ochronę wód powierzchniowych i podziemnych.

Na terenie gminy znajduje się 12 pomników przyrody i 2 stanowiska dokumentacyjne. Panoramę gór i rozległe krajobrazy można podziwiać z wielu punktów widokowych.

W zachodniej części gminy Pawłów znajduje się rezerwat przyrody nieożywionej Szerzawy – Wąwóz Chmielowiec. W okolicy pełno tu urokliwych oczek wodnych i małych stawów. Występują także tereny bagienne z typową bagienną roślinnością i miejscami lęgowymi zwierząt



Wąwóz Chmielowiec (B-7)

Z punktów widokowych rozpościera się fantastyczny widok





Zapora na Świślinie

i ptaków. Sam wawóz znajduje się nad niewielką, wijącą się rzeczką Psarką. Jest to dość długie zbocze przeorane licznymi mniejszymi wawozami.

Dojazd: Wawóz znajduje się w obrębie wsi Szerzawy (C-7), do której ze Starachowic najłatwiej dojechać drogą 752.

Początkujący i wprawni paleontolodzy powinni udać się w okolice zbiornika wodnego „Wióry”, gdzie natknąć się można na ślady dinozaurów.

AKWENY REKREACYJNE

Zbiornik „Wióry” znajduje się na terenach gmin Pawłów, Kunów i Waśniów. Jest niezwykle popularnym miejscem wypraw wędkarskich. Łowi się tu głównie szczupaki, okonie, liny i płotki.

Podczas budowy zbiornika w osadach pstrego piaskowca środkowego znaleziono naturalne odlewy tropów dawnych gadów, płazów i gadów ssakokształtnych. Bogate znaleziska z rejonu zalewu doprowadziły do powstania największej na świecie kolekcji tropów wczesno-triasowych. Można ją oglądać w Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach. W pobliżu zapory ustawiono tablicę informującą o znaleziskach, a także skały z widocznymi tropami kręgowców.

Zalew Wióry

